

## BIBLIOGRAFJA.

### Rys zasad prawa karnego materialnego.

Dr. Emil Stanisław Rappaport sędzia Sądu Najwyższego.

W dzisiejszych czasach, gdy jedną z największych bolączek naszego młodego stanu urzędniczego jest brak wszelkiego rodzaju źródeł wiedzy, które z konieczności muszą naszej biurokracji zastępować brak długoletniego doświadczenia i rutyny administracyjnej, pojawienie się każdej pracy, która choć po części ten straszny głód książek zaspakaja, powitać należy z prawdziwą radością. Tembardziej zaś gdy praca taka wyszła z pod pióra tak znakomitego i wytrawnego prawnika, jakim jest Dr. Emil Stanisław Rappaport. W swym rysie zasad autor trzymał się rzadko u nas używanego, a nader dogodnego dla czytelnika układu, iż niezależnie od wyczerpujących rozważań ogólnych i teoretycznych podał dosłowne brzmienie najważniejszych i najczęściej w praktyce stosowanych przepisów obowiązującego kodeksu karnego.

Rys Zasad stanowi zbiór wykładów, wygłoszonych w Wolnej Wszechnicy Polskiej przez D-ra Rappaporta, i dokładnie zapoznaje słucha-

cza z zasadami prawa karnego, umiejętnie zaś zebranie też z orzeczeń Sądu Najwyższego ułatwia ich stosowanie w praktyce. Samo nazwisko autora stanowi dostateczną rękojmię, że przyjęta przez niego wykładnia jest zgodna z zasadami i duchem ustawy. Wyczerpujące zaś skróty przedmiotowy i artykułowy znakomicie ułatwiają orientację i poszukiwania.

Rys Zasad może oddać nieocenione wprost usługi wszystkim tym, którzy z prawem karnym mają do czynienia, a którym sam suchy tekst ustawy bez wyjaśnień nie wystarcza, by kodeks karny dokładnie zrozumieć i móc się nim umiejętnie posługiwać. W pierwszym rzędzie mam tu na myśli specjalnie tych funkcjonariuszy policji, którzy z racji swego urzędu muszą kwalifikować sprawy i kierować ich dalszym biegiem — dla nich książka p. D-ra Rappaporta powinna się stać nieodłącznym a koniecznym towarzyszem pracy.

Wyjątkowo zaś niska jak na dzisiejsze warunki, cena 30 mk. pol. znacznie ułatwia nabycie Rysu Zasad.

T. Z.

### HANDLOWIEC

Otrzymaliśmy prospekt zawiadamiający, że Stow. współpracowników handlowych w Małopolsce (Lwów, ul. Pańska L. 11-a, przystępuje do wydania „Handlowca“.

Książka zawierać będzie: a) część informacyjną o władzach, instytucjach etc.; b) adresy zwierzchności m. Lwowa; c) skróty wolnych zawodów, przemysłu rękodzielniczego i handlu; d) ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe.

### KOMUNIKAT.

#### Dar narodowy dla J. Piłsudskiego.

Kancelaria zarządu Boduena 6 m. 2, jest czynna od 11-ej do 3-ej i od 5-ej do 8-ej.

Sekretarz komitetu wykonawczego Dr. T. Waryński przyjmuje od 12-ej do 3-ej.

### Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

† ś. p. Zalewski Stanisław poster. pol. kol. komis. II st. Siedlec.

### OFIARY.

#### Na plebiscyt Cieszyński.

Zebrane przez funkcjonariuszy szkoły Pol. Państw. okr. Białostockiego. III kurs wyszkolenia Mk. 2000. Kwit Nr. 3623.

## Z TYGODNIA.

### Odroczone konferencje i ich zakulisowe sprężyny.

W najbliższy poniedziałek, w dzień 21 czerwca miała się wedle pierwotnych planów zebrać konferencja w Spaa, w której wziąć udział miał po raz pierwszy oficjalny reprezentant rządu niemieckiego. Była to więc swego rodzaju wielka chwila dla Europy. Po sześciu latach zerwanych stosunków dyplomatycznych, miał przy zielonym stoliku ważnych obrad polityczno-dyplomatycznych zająć miejsce przedstawiciel narodu, który przez swą megalomańską politykę ex-kajzera Wilhelma spowodował największe nieszczęście Europy, straszną pięcioletnią wojnę.

Ze te konferencje byłyby o znaczeniu pierwszorzędnym, nie ulega najmniejszej wątpliwości. Miała się tam rozstrzygnąć ostatecznie sprawa wysokości odszkodowań, do jakich obowiązani są Niemcy dla państw zwyciężskich, miała wejść pod obrady sprawa ewentualnej rewizji traktatu wersalskiego, złagodzenia pewnych uciążliwych dla Niemiec klauzul traktatu pokojowego, pono nawet sprawa oddania Niemcom Śląska Górnego z powrotem, bez plebiscytu, a więc wbrew wyraźnej woli przeważającej cyfry ludności polskiej tej ziemi.

I dlatego może pewne czynniki angielskie stały i stoją uporczywie na stanowisku, by Polska reprezentanta na konferencję w Spaa nie miała prawa wysłać.

Termin 21 czerwca zakwestjonowali z początku Włosi. Minister Nitti zażądał jego przeniesienia na lipiec. Ale wtedy Lloyd George i Millerand odpowiedzieli odmownie na to życzenie. Chcieli koniecznie utrzymać się przy tej dacie czerwcowej.

Ale tymczasem p. Krasin przybył do Londynu. Horyzont polityki europejskiej obciągnął się dziwnymi, szaremi chmurami. Londyn sobie szepce na ucho z Krasinem, Paryż sobie kon-

feruje z patryotami rosyjskimi, Niemcy u siebie w Berlinie goszczą również reakcję rosyjską, a nawet polityków w stylu hetmana Skoropadskiego.

„Coś się psuje w państwie chińskim...” — mówi stylem Hamleta jeden z publicystów paryskich — pogłębiają się przepaści między polityką angielską, a francuską. Anglia w myśl idei Lloyd George'a idzie po linii natychmiastowej wymiany towarów z Rosją, a nawet faktycznego uznania obecnego porządku rzeczy w Bolszewji, Francja trzyma się zdala od czynnego udziału w polityce angielskiej, choć nie wyklucza handlu wymiennego z Rosją.

Ale na dnie tkwią głębsze przepaści. Londyn idzie gwałtownie po linii zbliżenia z Niemcami. Wedle rewelacji p. Cheradame'a, wielkiemu przemysłowcowi niemieckiemu p. Hugonowi Stinnesowi udało się stworzyć sojusz finansowy kapitału Ameryki, Anglii i Niemiec, celem zbiorowej eksploatacji Wschodniej Europy, a zwłaszcza Rosji. Ofiarą tego sojuszu finansowy międzynarodowej, ma paść ewentualnie Polska, której Górny Śląsk jest potrzebny dla przemysłowców niemieckich, celem wzmocnienia produkcji przemysłowej Niemiec, na eksport do Rosji.

Plany Keynesa i plany Stinnesa, są rzekomo gorąco akceptowane w rządzących kołach londyńskich. Anglia liczy więc na pomoc w swej dalszej polityce kontynentalnej Niemiec, Włoch, gdzie nowy premier Giolitti jest wyraźnym zwrotem do polityki filo niemieckiej, oraz Rosji sowieckiej, która będzie dla Anglików olbrzymią bazą ekspansji ekonomicznej.

I dlatego pewnych pozorów prawdopodobieństwa nabiera ta wiadomość telegraficzna, iż Lloyd George jest za zmianą Rady Ambasadorów na konferencję przedstawicieli rządu pięciu mocarstw, nowego koncertu Europy: Anglii, Francji, Włoch, Rosji i Niemiec. Ze w tym wypadku głos decydujący miałaby W. Brytania, popierana przez Włochy i Niemcy,

a może i Rosję, przeciw Francji, jest bardzo prawdopodobne. Polityka Francji byłaby wówczas skazana na osamotnienie w Europie i na nowe przegrupowania polityczne.

I dlatego dzieje się rzecz charakterystyczna. Konferencja w Spaa została odroczone. Najpierw odroczone ją na 5 lipca, obecnie zaś dochodzą słuchy, że odbyć się ma wprawdzie konferencja poufna Lloyd George'a z Millerandem w pewnej miejscowości nad morzem, poczem prawdopodobnie termin konferencji w Spaa, będzie przesunięty na czas jeszcze późniejszy.

Sytuacja tedy europejska jest jeszcze stale niewyjaśniona. „Entente cordiale” Anglii i Francji straciła zda się wiele na serdeczności. Tem by tłumaczyć można pewien naturalny odruch Francji starania się o silnych wiernych sprzymierzeńców. Poza kołem pięciu mocarstw wymienionych, a więc zwrot w zapatrywaniach Francji na sprawę Cieszyńską, którą Francja chciałaby przychylnie załatwić dla Polski, oraz równoczesne zbliżenie się do Rumunii.

I szkoda wielka, że w porze, gdy w zacisznych gabinetach dyplomatycznych Europy wąż się nowe plany i nowe intrygi polityczne, Polska, jak za dawnych, dobrych i niedobrych czasów, dalej „nierządem stoi”, zdradza kompletny brak zrozumienia powagi chwili i momentu przełomowego w Europie, a równoczesny strajk bez końca wystawia nam świadectwo zagonianą zupełnego bezładu i niezdolności do opanowania sytuacji.

Miał przygotowywania się do ciężkich zapasów o nasz stan posiadania na Wschodzie i Zachodzie, miał paraliżowania wrogich nam planów, dybiących na odcięcie od Polski bogactw Górnego Śląska, pławimy się w beznadziejnych sporach wewnętrzno-politycznych i stajemy bezbronni i nieprzygotowani na wypadki, które na nas idą nieuchronną falą.

Dr. A. Brzeg.

### POLSKA.

□ Położenie wojsk Rzplitej na obudwu głównych liniach frontu, t. j. na północno i południowo-wschodnim jest pomyślne. Pomimo, że wojska gen. Rydza Śmigłego zmuszone były, ze względów taktycznych, opuścić Kijów i zająć nową linię nad rz. Teterowem, odwrót odbył się bez większych strat i w zupełnym porządku.

□ Przesilenie gabinetowe nie zostało jeszcze zażegnane. Najwięcej widoków dotąd posiada gabinet koalicyjno-fachowy, z dawnym prezesem p. Skulskim na czele.

□ Strajk w Warszawie trwa dotychczas, pomimo że układy z przedstawicielami robotników odbyły się kilkakrotnie i były bliskie ugodzie. Funkcjonują prawidłowo: elektrownia i wodociągi, natomiast gazownia i tramwaje, choć uruchomione częściowo przez S. S. S., działają w sposób niedostateczny.

□ Sejm przyjął bez dyskusji uchwałę o po-

borze do wojska roczników 1895 i 1902, oraz częściowych poborów fachowych podoficerów i kawalerzystów z 1890—1894 i z 1885—1894.

□ Potwierdza się, że Śląsk Cieszyński nie podlegnie zamierzonemu plebiscytowi, ale przynależność jego do Polski lub do Czech rozstrzygnąć ma sąd polubowny w osobie króla belgijskiego Alberta, który niedawno odbył konferencję gabinetową w tej sprawie, zasięgając rady, czy ma przyjąć pośrednictwo.

□ Jak się okazuje, Niemcy fałszują listy plebiscytowe na terenach Prus Wschodnich i Zachodnich, jak to stwierdziła polska komisja plebiscytowa.

□ Na zgromadzeniu Polaków w Nowym Jorku, postanowiono nabyć Polską Pożyczkę Państwową za sumę miliona dolarów (wedł. obecnego kursu około 170 milionów marek).

□ Burmistrzem m. Kwidzyna wybrany został niejaki Górdeler, przywódca hakatystów w temże mieście.

□ W Gliwicach na G. Śląsku zdarzają się w dalszym ciągu napady przebranych po cywilnemu żołnierzy pruskich na polaków i na żołnierzy francuskich.

□ Sejm Gdański przygotowuje projekt konwencji polityczno-ekonomicznej z Rzplita Polską.

□ Poseł finlandzki wręczył dn. 14 b. m., Naczelnikowi Państwa swe listy uwierzytelniające.

□ Spółka akcyjna „Nafta polska”, nabywszy w galicyjskiem Zagłębiu naftowym pod Borysowem cały szereg kopalni, wykupiła także z rąk niemieckiego Tow. berlińsko-frankfurckiego wielką kopalnię „Ropienka”, obejmującą 720 morgów pól naftowych, z cysternami, zabudowaniami i obfitym inwentarzem kopalnianym.

□ Z powodu nagromadzenia znacznej ilości zepsutych kartofli, otwarte być mają specjalne fabryki krochmalu w okolicach Warszawy, aby zużytkować zepsuty materiał.